GŁOS POMORSKI

Nr. 276 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzien 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, Bank Polski Grudziądz — Konto czekow. **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193.** Miejsce płatnosci wykonania Grudziadz.



Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wsród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy **dla W. M. Gdańska** wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd. za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosci za terminowe umieszczenia ogłoszen.**

∴ ∴ ∴ **Rękopisów nadestanych nie zwraca się.** ∴ ∴ ∴

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, czwartek, dnia 27-go listopada 1924.

Telefon nr. **50 i 51.**

Ostry wyrok na Górnoślązaków.

Lipsk, 25. 11. (Pat.) W procesie przeciwko górnoślązakom radca prokuratorji dr. Rückert domagał się dla oskarżonego Wieczorka 2 lat i 6 miesięcy ciężkiego więzienia, grzywny w kwocie 1.000 marek i utraty czci na przeciąg 5 lat bez uwzględnienia okoliczności łagodzących. Obrońca Kudrych zażądał uwolnienia oskarżonego z powodu braku dowodów. Wyrokiem trybunału skazany został Wieczorek na 2 lata i 6 miesięcy twierdzy z zaliczeniem 6 miesięcy więzienia śledczego. Sąd uznał za udowodnione że oskarżony należał do jednego z wielu związków, które rzekomo stworzyło polskie ministerstwo spraw. wojsk. w tym celu, aby zjednoczyć cały G. Śląsk pod polskiem panowaniem.

Zamiary oskarżonego — jak uznał sąd — nie były jednak niehonorowe, gdyż jako Polak pracował dla swej Ojczyzny.

Do sprawy tego procesu i wyroku trzeba będzie jeszcze powrócić.

Minister Sokal w Paryżu.

Paryż, 25 11. (PAT.) Minister pracy i opieki społ. p. Sokal udał się do francuskiego ministerstwa pracy i higjeny, gdzie został przyjęty przez p. Godarda francuskiego ministra pracy i higjeny. Minister francuski powitał ministra Sokala w słowach niezwykłe serdecznych poczem podkreślił kilkuletnie przyjacielskie stosunki obu ministrów na terenie międzynarodowym, wspólne ich przekonania w zakresie polityki socjalnej oraz czysto osobisty stosunek przyjazni. Rozmowa obu ministrów trwała około 2 godziny, przyczem były omowione rozmaite kwestje interesujące obydwa ministerstwa. M. in został szczegołowo ustalony program prac, do rozpoczynających się niebawem rokowań francusko-polskich w sprawie konwencji emigracyjnej. W najbliższym czasie zostanie też ustalona data i miejsce tych rokowań. Po rozmowie z francuskim ministrem min. Sokal zwiedził rozmaite sekcje francuskiego ministerstwa pracy i higjeny, przyczem szefowie odnosnych wydziałów udzielali mu wyjaśnień w zakresie bieżących spraw. (A czy p. minister nie uspokoi zapędów socjal? Red.)

B. min. Kucharski przed trybunałem stanu

Warszawa, 25. 11. (PAT.) Dziś odbyło się ostatnie posiedzenie sejmowej komisji dla zbadania sprawy Żyrardowskiej. Większością 1 głosów przyjęto wniosek pos. Moraczewskiego (PPS) o przekazanie sprawy do rozpatrzenia trybunałowi stanu.

Sejmik Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Poznań, 25. 11. (Pat.) Na sejmik związków spółdzielni zarobkowych i gospodarczych przybyło prawie 500 delegatów z Wielkopolski i Pomorza. Przybyli te przedstawiciele związków i towarzystw spółdzielczych z Warszawy, Krakowa i Lwowa.

Marszałkiem sejmiku obrano jednogłośnie p. Leona **Plucińskiego.**

Przybyłego p. Paderewskiego powitano oklaskami, a senator ks. patron Adamski powitał go odpowiedniem przemówieniem.

Sprawozdanie za rok ubiegły odczytał wicepatron związku p. Seydlitz, następnie sen. ks. patron **Adamski** przedstawił sytuację gospodarczą w państwie, uwydatniając znaczenie spółdzielczości, której rozwój po przełomie walutowym zapowiada się świetnie. Po zebraniu plenarnem rozpoczęły się obrady w komisjach dla spółek kredytowych, spółek rolniczo-handlowych i spożywczych.

Anglja, Egipt a Liga Narodów.

Czy Liga Narodów ma prawo interwencji w sprawie anglo-egipskiej?

Kair, 25. 11. (Pat.) Sformułowany przez izbę protest, dotyczący zarządzeń angielskich w Sudanie został wysłany parlamentom wszystkich państw oraz Lidze Narodów.

Genewa, 25. 11. (Pat.) Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Erick Drummond po powrocie do Genewy oświadczył, że Egipt nie może apelować do Ligi Narodów, ponieważ nie jest ani członkiem Ligi, ani też nie zgłosił prośby przyjęcie. Pakt Ligi Narodów przewiduje, że państwo trzecie może apelować do Ligi w imieniu państwa nienależącego o Ligi Narodów, jeżeli jest zagrożony pokój światowy, ponieważ jednakże Anglja oświadczyła, że nie zrzeka się kierownictwa sprawami wewnętrznemi Egiptu, przez to w obecnym stanie rzeczy ma się do czynienia ze sprawami wewnętrznemi między Anglją a Egiptem. Drummond nie sądzi, aby inne państwo przedłożyło tę sprawę Lidze Narodów.

Londyn, 25. 11. (AW.) Parlament egipski wyłonił komisję która ma zająć się wysłaniem protestu do Ligi Narodów i parlamentów całego świata. Protest ten jest skierowany przeciwko postępowaniu Anglji.

„Daily Telegraph“ donosi że nikt z członków Ligi Narodów nie będzie śmiał sprawy egipskiej poruszyć, ponieważ sprawa ta jest uważaną nawet w kołach Ligi Narodów za wyłączną sprawę Anglji. Daily Telegraph wyraża zadowolenie, że protokół genewski nie został jeszcze ratyfikowany, gdyż wówczas Anglja nie mogłaby uważać mieszania się obcego państwa w sprawę egipską za akt nie przyjaźny.

„Daily Expres“ wyraża się jeszcze ostrzej: Gdyby jaki członek Ligi Narodów zaproponował oddać sprawę egipską do Ligi, to oznaczałoby wyrok śmierci dla Ligi Narodów. Równocześnie jak dzienniki donoszą, rząd angielski nie przedsięweźmie żadnej ostrej akcji przeciwko Egiptowi, zanim nowy rząd nie rozważy odmowy Zaglul Paszy. Ze względu na możliwość dokładnego omawiania położenia w Egipcie przez parlament angielski Chamberlain, jako przedstawiciel Anglji na obecną sesję Ligi Narodów zmienił termin wyjazdu do Rzymu.

Londyn, 25. 11. (Pat.) Zdaniem sfer miarodajnych przyszłe kroki Anglji w Egipcie zależą w wielkiej mierze od postępowania rządu egipskiego i od stanu umysłów ludności egipskiej. Anglja winna nietylko dbać o własne interesy, lecz również o życie i mienie cudzoziemców w Egipcie, za co jest moralnie odpowiedzialną.

„Times“ wyraża przekonania, że do obecnego stanu rzeczy przyczyniło się w wielkiej mierze postępowanie Zaglula paszy i że rząd angielski ze względu na przyjęcie zobowiązań zmuszony jest działać w sposób energiczny.

Wycofywanie wojsk egipskich z Sudanu rozpoczęło się wczoraj. Angielskie pociągi pancerne oraz eskadry lotnicze czuwają nad drogami, któremi postępują oddziały wojskowe. W najbliższych dniach mają się odbyć angielskie uroczystości wojskowe w najważniejszych garnizonach Egiptu.

Wczoraj wpłynęły do Aleksandrji trzy krążowniki angielskie.

Gospodarka państwowa Czechosłowacji.

Wielkie oburzenie wywołała w Czechosłowacji ostra krytyka ostatniego budżetu Czechosłowacji umieszczona w londyńskich „Times'ach“, która podaliśmy w nr. 274 z dnia 25 bm. naszego pisma. Wobec tego zainteresuje stan obecny budżetu czechosłowackiego.

Preliminarz budżetowy Czechosłowacji na rok 1925, okazuje niższą cyfrę jak w roku 1924, jednakowoż przewiduje również deficyt. Wydatki na rok 1925 obliczono na 15.974.168.808 koron czeskich, podczas gdy w roku ubiegłym wynosiły 16.993.976.903 koron. ogólne rozchody na 15.701.917.426 koron, w 1924 r. 16.391.293.591 koron. Deficyt w roku 1925 przedstawia więc sumę 272.251.382 koron czeskich.

Budżety poszczególnych ministerstw zmieniły się jak następuje: Ministerjum Obrony Narodowej w 1924 roku 2999 miljonów koron w 1925 r. tylko 1815 milj. Min. Opieki Społecznej 786 milj., w 1925 r. 794 milj. dla Min. szkolnictwa podwyższono budżet z 845 milj. na 758 miljonów. dla Min. Skarbu zmniejszono z 1841 milj. na 744 miljonów, Min. Poczt i Telegrafów z 353 milj na 13 miljonów.

Obniżenie wydatków dla Ministerstwa Obrony Narodowej uzasadnia minister skarbu tem, że służba 18-miesięczna w wojsku wprowadza oszczędność 127 miljonów koron. Powolniejsze wyposażenie armji i coraz lepszy dobór materjału przyczynia się również do uzyskania oszczędności.

Nadwyżki Ministerstwa Handlu minister Skarbu pragnie zużytkować w żegludze czechosłowackiej na międzynarodowych rzekach w portach Hamburgu i Szczecinie, przyznanych republice czechosłowackiej układami pokojowemi.

Zmniejszenie budżetowe w Min. oświaty uzasadnia nadmiar szkół średnich, w których rząd przeprowadza redukcję, natomiast wyższe wydatki w Ministerstwie Opieki Społecznej uzasadnione są wzmożonym ruchem budowlanym przez państwo prowadzonym.

Podatki i daniny państwowe, które w ubiegłym roku już tamowały rozwój gospodarczy, zostały podwyższone na rok 1925. Tak przewiduje np. preliminarz na r. 1925 podatek personalny dla przedsiębiorstw sumę 248 miljonów, podczas gdy te dochody w 1924 r. wynosiły 200 milj.. Podatek dochodowy przewiduje cyfrę 800 (788) milj. koron, dochody celne 845,7 (603,7) milj. koron, opłaty stemplowe przewidują podwyżkę 18 milj. koron w porównaniu do roku ub.

Znaczne obniżenie przeprowadzono przy podatku węglowym. Preliminarz przewiduje tu ogólną sumę 600 miljonów (w 1924 r. 900 milj.)

Podczas, gdy z jednej strony słychać stale skargi na zbyt wysokie opodatkowanie wszystkich warstw Czechosłowacji, to z drugiej strony daje się zauważyć opozycja przeciwko niedostatecznym zarządzeniom oszczędnościowym rządu.

W tych warunkach artykuł „Times'a“, krytykujący tak ostro gospodarkę Czechosłowacji a przedewszystkiem uwaga autora, która poleca Czechosłowacji poddanie się zagranicznej kontroli finansowej, została żywo omawiana w prasie czeskiej, która jednolicie domaga się niemieszania się w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji.

Przegląd prasy.

„O honor i cześć nieskazitelnych mężów“ kruszy kopje w „Dzienn. Poznańskim“ „obywatel“. Przemilcza on pojedynki operetkowe, kończące się libacją i dobrem śniadaniem i cieszy się, że generał Szeptycki (zresztą sam otrzymując „cięcia“) pokaleczył redaktora lewicowego Stypczyńskiego. Według „obywatela“ powinien Stypczyński uważać za honor, że generał Szeptycki podziurawił mu skórę, bo pyta on:

Kim jest ów skarcony zresztą należycie szablą dzielnego generała przeciwnik, którego aż na tej drodze musi spotkać odprawa z ręki tak wybitnej osobistości naszej armji?

Oczywiście, że pan „obywatel“ znajduje wszystko w porządku, o ile tylko lewicowy redaktor od generała dostał w skórę. Jak jednak, kiedy „obywatel“, nie władający białą bronią, a może pukający jak ślepy w płot dostałby się w opały? Ano, ratuje on więc siebie i całą swą skórę następującą restrykcją:

Przecież poważni, pełni godności mężowie stanu, generałowie itd. nie są poto, by opędzać się szablą od żądeł os zatrutych. Przecież nie każdy jest byłym kawalerzystą i nie każdy ma silną dłoń i zdrowe serce generała Sz. Chcemy być pracownikami dla dobra kraju, ale nie każdego z nas stać na wysoki kunszt rycerski i obcinanie uszu przeciwnika.

Czy niema na to środków? Czy władze ustawodawcze nie znajdą ustawy, chroniącej honoru osób zasłużonych i stojących ponad obelgi byle — jakie?

Czy nie czas z tem skończyć i karać pióro niesforne za obelgi i paszkwil? Niech na to odpowiedzą wszyscy ludzie rozsądni chyba jednomyślnie.

Trudna odpowiedź na tak zagmatwane postawienie rzeczy przez „obywatela“, gdy świeci djabłu świeczkę, a Bogu ogarek. . .

Przeciwko konkordatowi z Watykanem woła na alarm demokrację polską „Kurjer Lwowski“. W sprawie tej widzi „Kurjer Lwowski“ poszanowanie lewicy, która przecież wysuwa hasło desinteressement w sprawach religijnych. Posądza on prawicę o udział w międzynarodówce watykańskiej. Głos „Kurj. Lw.“, jako organu obecnie skrajnie lewicowego jest tem znamienniejszy, że przepowiada walkę zaciekłą przeciwko konkordatowi z strony lewicy.

„Tę siłę kościelnej ambony ocenia dobrze prawica i dlatego postarała się o to, by inicjatywa konkordatu i sposób jego przeprowadzenia odbył się zdala od lewicy i sfer demokratycznych. Ta sama prawica, która walczy wszelkiemi międzynarodówkami, która piętnuje wszelkie „uleganie obcym żywiołom“, z dziwną sympatją i wylaniem, odnosi się do międzynarodówki watykańskiej. Tu żaden żywioł nie jest ani obcy, ani antynarodowy. Dlaczego? Ponieważ to jest instytucja, która chłopa może silnie trzymać w garści i ona jedynie może opóźnić wszelką myśl o równouprawnieniu, kiełkującą w duszy ludu. (sic!)

Nie z religijności, ale ze względów politycznych, w obronie swego stanu posiadania, trzyma się prawica kurczowo baldachimu. Wprawdzie uczucie religijne, a uczucie polityczne sa to rzeczy za granicą zupełnie różne, ale na naszym terenie stanowią one jeszcze silnie zrośniętą całość i dlatego jest rzeczą konieczną, aby nareszcie te dwa sprzeczne ze sobą pojęciaz raz na zawsze oddzielić. Wyjdzie to na korzyść tak religji jak i polityce. Oczyszczona od namiętności religja może swobodnie iść po linji ideału doskonałości, a uwolniona od pęt Kościoła polityka łatwiej trafi na drogę sprawiedliwości społecznej.

Niema wściekłość, uderzająca w granit religijnych uczuć ludu polskiego. . . . .

Ciągle idzie skarga z kresów, pisze „Robotnik“ warszawski, i stawia następujące postulaty:

Zmniejszyć normę podatków dla kresów, zważywszy, że kresy są kompletnie zniszczone i są dopiero w stadjum odbudowywania się. Trudno przecie, by chłop, który uciekał z Bolszewji i zastał w domu ziemię wyjałowioną, a budynki zniszczone, mógł płacić podatki takie, jakie płaci chłop w Poznańskiem, którego wojna nie zrujnowała, ale zbogaciła.

Wyrwać chłopa z rąk niesumiennych pośredników, robiących na kresach kolosalne fortuny kosztem chłopskiej kieszeni i kosztem prestiżu Państwa... Twórzcie kooperatywy przez obniżenie taryfy dla towarów, sprowadzanych dla ludowych kooperatyw. Zamiast referentów „politycznych“ przy urzędach wojewódzkich, dajcie referentów obnajzmionych z techniką kooperatyw.

Prawo obywatelstwa... To haniebna i bolesna karta Odrodzonej Polski... Setki tysięcy ludzi, urodzonych tu na kresach, zupełnie lojalnych, nie może pomimo wszelkich starań otrzymać obywatelstwa, a co za tem idzie, traci prawo do pracy... Ale za to taki pan b. komisarz sowiecki, co z kieszeniami pełnemi brylantów przechodził granicę, po paru tygodniach z łatwością otrzymuje obywatelstwo i ma możność agitować, organizować jaczejki i t. d.

Idziemy dalej. A więc! Nie zamykajcie cerkwi, zbudowanych przez ludność prawosławną. Cóż wam to może szkodzić, że ludność chce się modlić w swojej cerkwi?

Teraz — propaganda bolszewicka. Otóż upewniam was, że działalność naszych potentatów i kacyków kresowych tysiąc razy skuteczniej popycha ludność kresową w objęcia bolszewizmu, niż wszelka zakordonowa propaganda...

Usuńcie te wszystkie bolączki, na które tu wam wskazujem, i kpijcie sobie z bolszewizmu.

Deka.

Z Sejmu.

Projekt ustawy o państwowej Radzie Rolniczej. — Sprawa zakwaterowania wojska. Przyjęcie wniosku dot. domen państwowych w województw. poznańskich i pomorskich.

Na posiedzeniu Sejmu z dnia 25 bm. po zdjęciu z porządku dziennego sprawozdania komisji budżetowej o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok bieżący ze względu na nieprzygotowanie odpowiednich druków, przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej o projekcie ustawy o państwowej radzie rolniczej. Zasadnicze postanowienia tej ustawy zreferował pos. Poniatowski (Wyzw.), zaznaczając, że celem ustawy jest utrzymanie stałego kontaktu i współpracy między organizmami rządowymi i rolniczymi drogą stworzenia państwowej rady rolniczej, w skład której wchodziliby przedstawiciele zainteresowanych sfer rolniczych oraz odpowiednich instytucji naukowych i rządowych.

Po przemówieniu pp. Kaweckiego (Z. L. N.), Bittnera (Chrześc. Dem.) i Stolarskiego (Wyzw.) oraz końcowem przemówieniu referenta ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania połączonych komisji rolniczej i wojskowej w przedmiocie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska. Jako referent zabrał głos pos. Zygmunt Seyda (Z. L. N.), stwierdzając, że po dłuższych obradach udało się komisjom znaleźć wyjście kompromisowe, które z jednej strony nie zapoznaje interesów wojskowych, z drugiej strony uwzględnia interes ludności, dla której przymusowe rekwizycje są nader uciążliwe. Zasadniczem postanowieniem jest, że stałe zakwaterowania oficerów i żonatych podoficerów odbywać się winny w koszarach i w pomieszczeniach państwowych własnych na ten cel wynajętych. Jeżeli to jest niemożliwe, zarządy gminne są zobowiązane dostarczyć takich pomieszczeń, jak i ułatwić ich dostarczenie drogą dobrowolnych umów najmu, które w tym celu zwolniono od przepisów ustawy o ochronie lokatorów, dotyczących wysokości komornego. Ponieważ zakwaterowani opłacać będą jedynie ustawowo przewidzianą część komornego, przeto celem pokrycia różnicy między tą sumą a sumą, którą zarządy gminne w drodze dobrowolnych umów płacić będą, musiano przyznać ciałom samorządowym prawo pobierania osobnego podatku kwaterunkowego na pokrycie tych różnic. Ponieważ te ostatni w pewnych wypadkach mógłby nie wystarczyć, przeto komisja po długich wahaniach postanowiła przyznać prawo rekwizycji w tej formie, że po stwierdzeniu, iż innymi sposobami potrzebnych ilości pomieszczeń nie można uzyskać, minister spraw wewn. może wprowadzić mocą rozporządzenia obowiązek dostarczenia pomieszczeń przez ludność. Rozporządzenie to wydawane być może tylko dla poszczególnych miejscowości na czas ściśle określony.

Po tym referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierali głos pp. Wędziagolski (Jed. Lud.), Sommerstein (kl. żyd.), Insler (kl. żyd.), Helman (kl. żyd.), Putek (Wyzw.), Bittner (Chrześc. Dem.) i Hartglas (kl. żyd.) oraz minister spraw wojsk. gen. Sikorski.

P. minister, prosząc o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu, uchwalonem przez komisje, podkreślił, że ustawa ta umożliwi Ministerstwu uporządkowanie opłakanych stosunków kwaterunkowych. Ja zastałem sytuacje bardzo zabagnioną — oświadczył p. minister — która nie jest moją winą. Wraz z szefem administracji podjąłem wielki program przebudowy budowli i uporządkowania koszar, ale oczywistem jest, że nie mogłem w ciągu jednego roku tego stanu usunąć, zwłaszcza nie mając odpowiednich środków prawnych do dyspozycji.

Po końcowem przemówieniu referenta całą ustawę w drugiem czytaniu przyjęto.

Z pośród wniosków, zgłoszonych w toku dyskusji i przyjętych w głosowaniu należy wymienić poprawkę pos. Sommersteina, postanawiającą, że kwaterodawcy wolno jest żądać zwolnienia kwaterunku, jeżeli zaofiaruje w drodze najmu inny odpowiedni kwaterunek. Przyjęto następnie poprawkę pos. Bittnera, aby pomieszczenia, zajęte na kwatery przejściowe były opróżnione w ciągu 14 dni od zajęcia.

Następnie po referacie pos. Janeczka (Piast) przyjęto rezolucję komisji rolnej w sprawie rewizji norm szacunkowych zwierząt domowych i wymiaru podatku procentowego w sprawie wstawienia sumy do budżetu na rok 1925 na utrzymanie departamentu weterynaryjnego oraz w sprawie wniesienia noweli, rozszerzającej podatek od zwierząt domowych na całe państwo.

Po referacie pos. Staniszkisa (Z. L. N.) przyjęto rezolucję tejże komisji w sprawie przejęcia na własność państwa ziemi we wsi Chałupy na Helu i rozsprzedaży jej pomiędzy rybaków dotychczasowych długoletnich dzierżawców.

Następnie pos. Stolarski (Wyzw.) referował rezolucje komisji rolnej o wnioskach w sprawie udzielenia przez państwo pomocy pogorzelcom oraz w sprawie przymusowego zalesienia nieużytków, należących do właścicieli prywatnych. Wszystkie rezolucje, uchwalone przez komisję rolną przyjęto.

Przyjęto wreszcie nagłość wniosku pos. Ostrowskiego (Piast) w sprawie rozwiązania umów dzierżawnych, tyczących się domen państwowych w województwach poznańskiem i pomorskiem oraz przekazania tych domen na cele reformy rolnej, jak również nagłość wniosku posłów koła żydowskiego w sprawie nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, uzasadnioną przez pos. Eisensteina.

Na tem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na piątek, dnia 28 bm. Na porządku dziennym tego posiedzenia m. in. umieszczono sprawozdanie komisji budżetowej o dodatkowym preliminarzu na rok bieżący oraz trzecie czytanie ustawy o zakwaterowaniu wojska.

O podział funduszów górnośląskich.

Paryż, 25. 11. (Pat.) Rokowania w sprawie podziału funduszu ubezpieczeń społecznych G. Śląska postępują naprzód w tempie powolnym z powodu opornego stanowiska delegatów niemieckich.

Podczas ostatnich narad w Krakowie w tej samej kwestji arbitrażowej delegacja niemiecka proponowała wypłatę Polsce 1 miljona marek złotych, obecnie zaś wyraziła gotowość zlikwidowania pretensji polskich przez wypłacenie 3 milionów marek złotych. Minister Sokal oświadczył jednak, że i ta nowa propozycja niemiecka jest również nie do przyjęcia i nie może ona służyć za podstawę dalszej dyskusji. Przedstawiciele Włoch, Szwecji i Szwajcarji są skłonni uważać sumę, proponowaną przez Niemcy za niedostateczną. Decyzja komisji arbitrazowej będzie powzięta jeszcze w bieżącym tygodniu.

Protest pracowników Dyrekcji Gdańskiej.

Piszą nam z Gdańska:

Wobec artykułów, jakie się ukazały w kilku dziennikach polskich, upraszamy o umieszczenie następującej rezolucji w poczytnym swoim organie.

Rezolucja:

Wszyscy bez wyjątku pracownicy Dyrekcji kolejowej w Gdańsku protestują na dzisiejszem ogólnem zebraniu przeciwko zarzutom oszczerczym, zawartym w artykułach umieszczonych w Dzienniku Bydgoskim z dnia 9 listopada i Ilustrowanym Kurjerze Codziennym nr. 309 z dnia 12 listopada rb., jakoby dyrekcja nasza była siedliskiem i rozsadnikiem komunizmu na Pomorzu. Jest to oszczerstwo rzucone na ogół pracowników dyrekcji zupełnie bezpodstawnie, a szkodzące i ubliżające nam, jako pracownikom państwowym, wysuniętym na zachodnie kresy Rzeczypospolitej.

Oszczerstwo to szkodzi nam pracującym na terenie W. M. Gdańska dla nas tak wrogo usposobionego, tem więcej, że szkodzi najżywotniejszym interesom naszego państwa, albowiem nieprzyjazne nam dzienniki niemieckie podchwytują każdą sposobność, aby nas w oczach zagranicy zdyskredytować, do czego wyżej wymienione dzienniki dostarczyły temi artykułami tak zdatnego materjału krzywdzącego nas. Jednocześnie protestujemy przeciwko zarzutom poczynionym naszym współpracownikom pp. r. Kuhnowi Teofilowi i inż. Juszczakiemu Stefanowi, jakoby ci popierali ruch komunistyczny, ponieważ panowie ci znani są z poczucia wysoko patryotycznego i obywatelskiego, oraz z wybitnej działalności spo eczno-narodowej, szerząc w zgermanizowanym Gdańsku ducha polskiego.

Zaprzeczamy stanowczo uczynionym zarzutom, jakoby pracownicy dyrekcji kolejowej w Gdańsku byli komunistycznie usposobieni, natomiast stwierdzamy, że nigdy nie pójdziemy na lep haseł bolszewickich, co udowodniliśmy, stając zawsze jednomyślnie pod sztandarem naszej państwowości.

Domagamy się kategorycznie, ażeby wszystkie dzienniki polskie dały nam pełną satysfakcję umieszczając na łamach swych pism powyższą rezolucję.

Żądamy, ażeby Ministerstwo Kolei w porozumieniu z odpowiedniemi władzami wdrożyło jak najenergiczniejsze śledztwo w celu wyjaśnienia wyżej omówionej sprawy.

Gdańsk, dnia 15 listopada 1924 roku

Imieniem pracowników Dyrekcji kolei państwowej w Gdańsku: Inż. Czerniewski, Chylek. Klemensiewicz, Mantay, Piasecki, Rozmysłowicz, Wajsman, Cieszyński.

Tyle rezolucja, którą chętnie umieszczamy, nie wątpiąc z drugiej strony, że, o ile chodzi o redakcję „Dz. Bydg.“ nie miała ona zapewne zamiaru robienia dyrekcji wzgl. urzędnikom dyrekcji tak poważnych i ciężkich zarzutów, urzędników i dyrekcję znamy z swej obywatelskiej pracy na terenie gdańskim wśród trudnych warunków.

PIERWSZY NUMER RADJOGAZETY.

Moskwa, 25. 11. (PAT). Radjostacja moskiewska komunikuje: W niedzielę dnia 23 bm. wydany został pierwszy numer radjogazety. W radjogazecie uwzględnione są w sposób łatwy i w żywej formie niemal wszystkie działy zwykłego dziennika. Nadawanie radjo-gazety trwało 45 minut.

„Opieka" P. P. S. nad robotnikami polskimi we Francji.

Jak P. P. S. wydała naszą emigrację na łup socjalistycznej i komunistycznej propogandy.

Wszyscy, którzy interesują się sprawą emigracji polskiej do Francji stwierdzają z ubolewaniem, że położenie naszych wychodźców jest nad wyraz ciężkie, a setki i tysiące listów, jakie stamtąd nadchodzą do kraju, stwierdzają ten fakt. Różne przyczyny składają się na to, że robotnik polski czuje się we Francji źle. Wiele z tych przyczyn omawiały już w „Głosie Pom." osoby, które bezpośrednio zetknęły się z emigrantami. Wszyscy, którzy mówią i piszą o naszej emigracji, zgodni są w tem, że główną przyczyną ciężkiej doli emigrantów jest brak odpowiedniej organizacji, którąby broniła naszych robotników przed nadużyciami ze strony francuskich przedsiębiorców, oraz przed objawami conajmniej niechęci ze strony robotników francuskich. Zapewnienie emigracji prawa zakładania własnych związków zawodowych przyczyniłby się w znacznym stopniu do złagodzenia jej położenia. Niestety temu nader pożądanemu zamiarowi stanęły na przeszkodzie „polskie" organizacje socjalistyczne oraz idące często za ich radami ministerstwo pracy. Nasi socjaliści w lojalności dla międzynarodówki amsterdamskiej poszli tak daleko, że polskich emigrantów we Francji chcą oddać bez zastrzeżeń na łup socjalistycznych organizacji francuskich.

Jak zaś francuskie socjalistyczne związki zawodowe odnoszą się do myśli zakładania polskich związków zawodowych we Francji, świadczą o tem oświadczenia przywódców syndykatów francuskich. I tak sekretarz generalny syndykatu socjalistycznych związków zawodowych p. Jouhaux, oświadczył, iż „nastąpi interwencja, by uniemożliwić utworzenie się związków zawodowych wyłącznie złożonych z obcych".

Ci obcy to przedewszystkiem i wyłącznie polscy robotnicy.

A na komitecie tegoż syndykatu socjalistycznego zapada następująca uchwała:

„Komitet występuje stanowczo przeciw dopuszczeniu przez władze do tego, by grupy robotników narodowości obcej zdołały zorganizować w związki zawodowe obok syndykatów utworzonych przez robotników francuskich i by w takich organizacjach mogły pracować często pod kierownictwem delegatów reakcji ich krajów rodzinnych". (Dziennik socjalistyczny „Le Peuple" z 29 września 1924 r.)

I co na to stanowisko socjalistów francuskich odpowiadają „polscy" socjaliści? Wychodzący w Warszawie organ centralny P. P. S. „Robotnik" zamieścił onegdaj z Paryża korespondencję p. Hieronimko (Hieronima Kohna), z której przytaczamy następujący wyjątek:

„Tow. Jouhaux, generalny sekretarz „Konfederacji pracy" radzi, przy każdym oddzielnym syndykacie były zarezerwowane specjalne sekcje dla pracowników zagranicznych, aby ci ostatni mogli przedstawiać tam swoje pretensje i żądania. Przytem tow. Jouhaux oświadczył, że w Genewie miał możność spotkania się z przedstawicielami polskiej klasy robotniczej i że został omówiony ogólny statut układu, który ma być zawarty między francuską „Konfenderacją pracy", a centralą związków zawodowych i socjalistycznemi organizacjami w Polsce. Tow. Jouhaux ma nadzieję, że projekt ten zostanie zrealizowany. Skądinąd jest mi wiadomem, że tow. J. specjalnie w tej kwestji konferować będzie z tow. Żuławskim (sekretarzem centralnej komisji socjalistycznych związków zawod. — przyp. Red.).

Konferencja taka rzeczywiście się odbyła, jak to stwierdził przed paru dniami p. Żuławski na konferencji odbytej u p. marszałka Rataja. Według oświadczenia p. Żuławskiego socjaliści „polscy" zgodzili się na plan socjalistów francuskich, to znaczy oddali polskich emigrantów pod „opiekę" francuskich towarzyszy, byleby tylko nie dopuścić do założenia we Francji samodzielnych związków zawodowych polskich. Interes międzynarodowy „polskich" socjalistów jest wyższy, niż interes narodowy polskich robotników.

Socjaliści nasi fakt zaprzedania polskich robotników socjalistycznych syndykatom francuskim tłómaczą tem, że umowa emigracyjna polsko-francuska nie przewiduje zakładania przez Polaków własnych związków zawodowych. Jest to jednak niezgodne z samym tekstem umowy, której już sam wstęp brzmi, jak następuje:

„Prezydent Republiki francuskiej i Naczelnik Państwa Polskiego", pragnąc uregulować w duchu najszczerzej pojętego przyjaznego porozumienia, warunki, na zasadzie których pracownicy francuscy w Polsce, a pracownicy polscy we Francji, mogliby korzystać z prawa do ubezpieczenia i pomocy społecznej i uzyskać prawo do zakładania syndykatów i stowarzyszeń, zgodnie z prawami wewnętrznemi każdej z umawiających się stron — postanowili zawrzeć w tym celu niniejszą konwencję".

A zatem umowa sama już z góry przewidywała możność organizowania się robotników polskich, przyczem, rzecz oczywista, obowiązywać muszą przepisy ustaw francuskich, w danym wypadku ustawy z r. 1884. Jeżeli zaś ustawa ta zawiera pewne przeszkody dla organizowania się cudzoziemców, należało dążyć do jej zmiany. I w tym kierunku powinni byli polscy socjaliści pertraktować z socjalistami francuskimi. W obecnym czasie, gdy we Francji jest rząd lewicowy, zależny także od socjalistów, zmiana ustawy nie powinna natrafiać na poważniejsze przeszkody. P. P. S. woli jednak rzucać robotników polskich w objęcia francuskich syndykalistów, bo jej nie chodzi przecież o obronę dóbr narodowych naszego robotnika, ale o zasłużenie się międzynarodówce.

Nasze Ministerstwo Pracy zapewne z „głęboko politycznych przyczyn" poparło niejako socjalistów, wysyłając do naszego delegata p. Sokołowskiego ów znany już okólnik w którym zaleca porozumienie się z socjalistyczną Konfederacją pracy. Okólnik ten, podpisany przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy, p. Simona, świadczy, że nasze władze naczelne nie tego orjentują się w stosunkach panujących wśród emigracji zarobkowej.

Tak oto przedstawia się „opieka" socjalistów nad naszą emigracją we Francji.

A więc socjaliści oddają robotnika polskiego pod „opiekę" socjalizmu francuskiego.

Paryż, 25. 11. (PAT.) Minister pracy p. Godard oświadczył wobec delegacji polskiej, złożonej z pos. Kwapińskiego, sekretarza generalnego centralnego zjednoczenia polskich związków zawodowych p. Zdanowskiego i korespondenta „Robotnika" p. Hieronimko, z którymi przybył do ministra p. Jouhaux, sekretarz generalny powszechnej konfederacji pracy, że tradycje francuskie oraz uczucie demokratyczne narodu francuskiego są zbyt głębokie, aby Francja miała w najmniejszym choćby stopniu zamiar naruszenia narodowych tradycji robotników polskich.

Rząd francuski — mówił p. minister — szczerze demokratyczny, będzie przedewszystkiem sam czuwał nad obroną interesów kulturalnych robotników polskich, ci ostatni jednak nie mogą pozostawać zdala od życia ekonomicznego i społecznego francuskiej klasy robotniczej, z którą wiążą ich wspólne interesy.

Z tego względu p. minister uważa, iż najlepszym środkiem obrony interesów robotników polskich jest udział ich w powszechnej konfederacji pracy.

Minnister Godard zapewnił delegatów polskich, iż gotów jest interwenjować w każdym wypadku skoro tylko robotnikom polskim stanie się najmniejsza krzywda i wyraził zadowolenie, że spotkanie przedstawicieli rządu francuskiego z delegatami polskimi odbywa się w obecności sekretarza generalnego powszechnej konfederacji pracy, gdyż te czynniki są najlepszą gwarancją dla polskiej klasy robotniczej.

Pos. Kwapiński oraz sekretarz generalny centralnego zjednoczenia polskich związków zawodowych p. Zdanowski wyraził życzenie, aby przedstawiciele francuskich syndykatów robotniczych działając w porozumieniu z przedstawicielami polskich syndykatów robotniczych, wzięli udział w rokowaniach mających na celu zawarcie nowej konwencji w sprawie emigracji.

W odpowiedzi na to życzenie p. min. Godard obiecał uczynić wszystko, co jest potrzebne dla jego spełnienia.

Delegaci polscy złożyli p. ministrowi podziękowanie i oświadczyli, że nie powątpiewali nigdy o uczuciach obecnego rządu francuskiego. Delegaci zaznaczyli przytem, że to jedynie przedstawiciele francuskich syndykatów robotniczych pragnęli usłyszeć raz jeszcze ze strony miarodajnych osobistości to oświadczenie, aby im nadać szeroki rozgłos i przeciwdziałać w ten sposób tendencyjnym pogłoskom, które przedstawiają w fałszywem świetle stanowisko rządu francuskiego i francuskich syndykatów robotniczych wobec polskich robotników.

W najbliższym czasie będzie ogłoszona w języku francuskim i polskim deklaracja w powyższej sprawie, podpisana przez przedstawicieli syndykatów robotniczych francuskiego i polskiego.

Votum zaufania dla Herriota.

Paryż 25. 11 Pat.) Izba przyjęła 318 głosami przeciw 202 następujący porządek dzienny, zaaprobowany przez rząd.

Izba aprobuje środki, przedsięwzięcie przez rząd i złożone przezeń z trybuny parlametu oświadczenie w sprawie przeniesienia do Panteonu prochów Jauresa ufając, iż rząd utrzyma instytucje i swobody republikańskie oraz stwierdza skądinąd, że w czasie dyskusji w izbie wymierzono przeciwko niektórym członkom gabinetu jaknaicięższe insynuacje, nieuzasadnione pomimo żądania izby przez ich autorów, piętnuje takie postępowanie i przechodzi nad niem do porządku dziennego.

Obwieszczenie

Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu.

I.

Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zostaje z dniem 17 listopada 1924 r. na terenie miasta i powiatu Grudziądzkiego rozpoczęta akcja zabezpieczeniowa przewidzana wyżej wymienioną ustawą.

1. Z ustawy o zabezpieczeniu mogą korzystać bezrobotni bez różnicy płci i przynależności państwowej, którzy odpowiadają wszystkim niżej wymienionym warunkom:

a) mają ukończonych lat 18;

b) zamieszkują na terenie powiatu grudziądzkiego conaj mniej od 3 tygodni;

c) pracowali w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych, oraz w zakładach pracy choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniały powyżej 5 robotników;

d) których stosunek najmu pracy został rozwiązany przed dniem 29 września 1924 r., o ile udowodnią, że pozostawali zatrudnieni w czasie od 1 lipca 1923 r. do 29 września 1924 r. przynajmniej przez 20 tygodni;

e) których stosunek najmu pracy został rozwiązany po dniu 28 września 1924 r. o ile udowodnią, że pozostawali przynajmniej przez 20 tygodni zatrudnieni w czasie ostatnich 12 miesięcy wstecz, poczynając od dnia zarejestrowania się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i w ciągu 30 dni od dnia rozwiązania stosunku najmu zgłosili swe prawo do zasiłku we właściwym U. P. P.

Wykluczeni są od korzystania z ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia: a) w czasie pobierania zasiłku, przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby jak również po ich wyczerpaniu, oraz w wypadkach, w których przymus ubezpieczenia na wypadek choroby nie został wykonany i jeśli stan zdrowia nie pozwala im na podjęcie właściwej pracy, w razie b) pozbawienia pracy na skutek inwalidztwa, c) strajku, podczas jego trwania, d) okoliczności powstałych z winy robotnika, które w myśl obowiazujących ustaw powodują wydalenie z pracy.

Prawo do świadczeń traci bezrobotny jeżeli: a) nie przyjmie odpowiedniego zajęcia wskazanego mu przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, b) nie stosuje się do ustawowych przepisów, c) dobrowolnie porzuci pracę, d) poda nieprawdziwe dane przy zarejestrowaniu się, e) zaniedba obowiązku meldowania się podczas pobierania zasiłku.

Zasiłek pieniężny dla bezrobotnych jest obliczany w stosunku do zarobków oraz ilości członków rodziny i wynosi dla: bezrobotnego samotnego 30 proc., bezrob. obarczonego rodziną złożoną z 1 do 2 osób 35 zł., bezrob. obarczonego rodziną złożoną z 3 do 5 osób 40 proc., z wyżej niż 5 osób 50 proc. zarobku dziennego otrzymanego w ostatnim tygodniu z zastrzeżeniem, że najwyższą norma zarobku przyjętego za podstawę do obliczenia zasiłku jest 5 zł.

Do rodziny zalicza się pozostających na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego: a) żonę niezarobkującą wzgl. męża, b) dzieci, pasierbów i rodzeństwo niezarobkujące do lat 16 oraz ponad lat 16 życia, ale nie zdolne do zarobkowania, c) dzieci, pasierbów i rodzeństwo w wieku od 16 do 18 lat, kształcące się w średnich zakładach, d) rodziców i dziadków niezdolnych do zarobkowania.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji winien przedstawić Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy następujące dokumenty:

1. Dowód osobisty, wzgl. inne dowody tożsamości osoby wydane przez władze państwowe lub samorządowe i o ile możności zaopatrzone w fotografje.

Zaświadczenia wolne są od opłaty stemplowej.

2. Zaświadczenie, wydane przez zarządy gminne lub administratorów (rządców) domów, stwierdzające: a) miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bezrobotnego w danej miejscowości, b) stan rodziny bezrobotnego i, jeśli bezrobotny ma rodzinę, wykaz osób, należących, w myśl ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia do rodziny bezrobotnego. Administratorowie (rządcowie) domów obowiązani są osobiście uzyskać od władz policyjnych potwierdzenie tożsamości swego podpisu na zaświadczeniach.

3. Zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy (podług wzoru Dz. Ust. Rz. P. nr. 84 poz. 818).

4. Świadectwa z poprzedniej pracy, stwierdzające, że bezrobotny przepracował conajmniej 20 tygodni w czasie jak powyżej podano. Bezrobotni zamieszkali na terenie powiatu grudziądzkiego prawo do zasiłku mogą zgłaszać w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu, ul. Klasztorna nr. 5, w godzinach od 8 do 15.

Przy zgłoszeniu się o zasiłek, bezrobotny winien każdorazowo przedstawić: a) dowód osobisty, b) legitymację poszukującego pracy.

Zasiłki będą wypłacane na 14-ty dzień od daty zarejestrowania się bezrobotnego w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Od dnia przyznania zasiłku bezrobotny w ciągu całego czasu ich pobierania obowiązany jest zgłaszać się dla kontroli w myśl regulaminu, wydanego w tym względzie.

Na legitymacji, którą bezrobotny otrzyma przy zarejestrowaniu się, wskazane będą: miejsce, dzień wypłaty i wysokość dziennego zasiłku oraz miejsce i terminy meldowania się.

II.

Zakłady pracy, podlegające ustawie obowiązane są:

a) zarejestrować się w Zarządzie Obwodowym w ciągu 7 dni według wzoru, po który należy zgłosić się do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu ul. Klasztorna nr. 5

b) Zaprowadzić rejestry zaświadczeń wydawanych bezrobotnym, według wzoru, po które należy zgłosić się do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

c) Uzupełnić listy płacy, stosownie do rozporządzeń ministerjalnych z dnia 26 września 1924 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 84 poz. 817).

d) Podać do wiadomości niezwłocznie po każdej dokonanej wypłacie Zarządowi Obwodowemu wzgl. Instytucji Zastępczej: ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim czasie płatniczym w danym zakładzie robotników, z podaniem liczby tych z pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, 2) sumę należną Funduszowi Bezrobocia tyt. przewidzianej art. 7 ustawy, wkładki Zakładu pracy za dany okres płatniczy.

e) Wkładki należne Funduszowi bezrobocia od Zakładów pracy winny być wpłacone do PKO. na konto Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia nr. 9600.

f) Niewykonanie powyższych obowiązków pociąga za sobą odpowiedzialność karną na mocy art. 34 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r.

Przewodniczący Zarządu Obwod. Funduszu Bezrob.
Borowiński
Kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Repertuar Teatru Miejskiego.

ŚRODA: **„ZACZAROWANE KOŁO"** Ceny zniżone.

CZWARTEK: Premiera **„NAJPIĘKNIEJSZA z KOBIET"** operetka w 3 aktach Brommego.

PIĄTEK: **„NAJPIĘKNIESZA z KOBIET"**

SOBOTA: Galowe przedstawienie. **W rocznicę powstania Listopadowego „ŁUKASIŃSKI"** historyczna sztuka w 3 aktach I. Pannenkowej.

NIEDZIELA: O godz. 3,30 **„ŁUKASIŃSKI".** Ceny zniżone od 50 gr. 1,50 zł. Wiecz. **„NAJPIĘKNIEJSZA z KOBIET".**

PONIEDZIAŁEK: **„DZWONY z CORNEVILLE"** Ceny zniżone od 75 gr. do 1,50 zł.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek; Wirgiljusza b. Wschód słońca 7.44, zachód 3.51. Wschód księżyca 8.8 zachód 4.59.

—** **Pan Stefan Borucki**, były wizytator szkół w okręgu szkolnym wołyńskim, objął z dniem 1 listopada br. stanowisko wizytatora dokształcających szkół zawodowych w okręgu szkolnym pomorskim.

—** **Wystawa Antyalkoholowa w Grudziądzu.** Na wczorajszem posiedzeniu komitetu omawiano szczegółowo w dalszym ciągu program wystawy. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę 30 bm. o godz. 1 w południe. Wystawa trwać będzie 10 dni, to znaczy do wtorku 9. 12. włącznie. Zwiedzać wystawę mogą wszyscy od 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy wdnie powszednie, a od 11—7 w niedziele i święta. Wstęp wynosi 20 gr. Przypominamy, że wystawa odbędzie się w gmachu Muzeum (ul. Lipowa 24). Bliższe szczegóły podamy w najbliższym czasie. z

—** **Nowy biskup-sufragan gnieźnieński.** W tych dniach — wyczerpany długą a ciężką niemocą — poprosił sufragan gnieźnieński, ks. biskup Kloske o zwolnienie z zajmowanego przez siebie stanowiska. Stolica św. przyjęła rezygnacje, następcą został mianowany ks. infułat Antoni Laubitz z Gniezna. Nazwisko nowego biskupa-sufragana ma głośne i dobre brzmienie, nietylko w b. zaborze pruskim, ale i w całej Polsce. Otrzymawszy za młodu wysokie wykształcenie, kierował wspaniale — dzięki swej inteligencji, silnej woli i stałości charakteru — przez lat z górą dwadzieścia probostwem w stolicy Kujaw — Inowrocławiu. W r. 1920 powołuje Go do Gniezna J. Em. ks. kardynał-Prymas na stanowisko proboszcza-infułata kapituły metropolitalnej. Tu powierza Mu wkrótce wikarjat generalny na diecezję gnieźnieńską, a w r. 1922 zostaje ks. infułat Laubitz zamianowany protonotarjuszem apostolskim. Oprócz wybitnie doskonałej pracy duchowej, bierze ks. Infułat czynny udział w życiu obywatelskim i pracach społecznych. Dzięki wielkiej inicjatywie i planowości w pracy rozwija potężnie wszelkie organizacje. Do cech charakterystycznych ks. Biskupa należy zamiłowanie i znawstwo sztuki, które oddał z zapałem na usługi starożytnej katedry gnieźnieńskiej.

—** **Czyje rzeczy?** Na posterunku policyjnym w Rudnie, pow. gniewski, znajdują się następujące rzeczy, pochodzące niewątpliwie z kradzieży: 3 płaszcze damskie o barwie granatowej, siwej i zielonej, kamizelka z króliczych skór, siwo wyszywana, ubranie męskie bez kamizelki, siwe drobne kratki, prześcieradło białe znaczone F K. Prawowity właściciel powyższych rzeczy, może je— po uprzedniem wylegitymowaniu się — odebrać na posterunku P. P. w Rudnie.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 6 osób, a mianowicie 3 za kradzież kieszonkową w tramwaju i 3 za włóczęgostwo.

—** **Pobór podatku dochodowego.** Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 18 listopada 1924, L. D. P. O. 2292/II zarządziło, że pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych- emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, winien być t, w miesiącu grudniu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali. ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu listopadzie 1924 r. dla obszaru b. dz. pruskiej okólnikiem nr. 2, L. D. P. O. 1991/II, ogłoszonym w numerze 246 Monitora Polskiego z dnia 25 października 1924 (poz. 778).

❖ **Henny Porten** wystąpi w dniu 27 listopada w najnowszej swej kreacji **„Arystokratyczne Małżeństwo"** w kinie „Apollo".

—** **Pokwitowanie.** Zlikwidowany klub urzędników skarbowych w Grudziądzu przeznaczył pozostały majątek ruchomy w kwocie 178 złotych na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa, wpłacając powyższą sumę do Kasy tutejszego Oddziału L. O. P. P.

Podając powyższy czyn obywatelski wspomnianego klubu wyrażamy członkom wspomnianego klubu w imieniu Zarządu gorące podziękowanie, prosimy inne zrzeszenia i korporacje wzorem klubów urzędników skarbowych przeznaczyć pewne sumy pieniężne na cele obrony państwowej.

Za Zarząd Ligi:
Kalwary, skarbnik. **Prez. miasta J. Włodek**, prezes.

Ruch towarzystw.

—(rt) BACZNOŚĆ HALLERCZYCY! W środę dnia **26, 11 rb.** wieczorem o godz. 7-ej odbędzie się na sali p. Dominikowskiego przy ul. Strzeleckiej nr. 15-16 nadzwyczajne zebranie Placówki Grudziądz. Na zebranie przybywa delegat z Chorągwi Pomorsk., który dokona uroczystego aktu wręczenia Dyplomów, przyznanych przez Kapitułę Halerowską. oraz referować będzie ważne sprawy. Program posiedzenia bardzo ważny, zatem uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Cześć! ZARZĄD.

—(rt) **Towarzystwo śpiewu Moniuszko.** — W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się lekcja śpiewu chóru mieszanego na sali hotelu pod „Złotym Lwem" Ze względu na zbliżający się koncert na cześć naszego sławnego twórcy pieśni, Stanisława Moniuszki punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. ZARZĄD.

Z zebrań i towarzystw.

— **Radzyn** (Pom.) Miejscowe Tow. Pow. i Wojaków na Radzyn i okolicę urządza w sobotę **dnia 29. bm** punktualnie o godz. 8-mej wieczorem na sali p. Niedzielskiego „wieczornicę" z przedstawieniem teatralnem ku uczczeniu rocznicy powstania **1831. r. Apeluje** się do obywatelstwa aby gremjalnem przybyciem uczcili rocznicę narodową, okazując w ten sposób swego ducha patrjotycznego i zrozumienie dla Towarzystwa. Ceny bardzo niskie. (od 50 gr, do 1,50 -zł).

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Stolczym skazańca).** Skazany na karę śmierci przez sąd okręgowy w Toruniu Jan Dzięgielewski, który przed kilku miesiącami wymordował dzieci kolonisty Thobera, odrzucił propezycję obrońcy o wniesienie apelacji i przyjął wyrok śmierci.

—** **WIELKA WIEŚ. (Schwytanie fok).** Oberżysta Michał Golla — jak donosi P. Z. — schwycił w ubiegłym tygodniu jedną większą i dwie mniejsze foki. Większa ważyła dwa centnary.

—* **Sierakowice**, pow. kartuski. **(Szkoła uzupełniająca).** W wiosce naszej budzi się zapał do oświaty. Nauczyciel Gawin rozpoczął tu tegoroczny zimowy kurs szkoły uzupełniającej dla młodzieży, która ukończyła szkołę powszechną. Na kurs zgłosiło się przeszło 80 uczestników.

—** **KARTUZY. (Awantura).** Dwaj łobuzy, niejaki Lippke z Banina i pewien Niemiec z Gdańska, urządzli tu swego czasu po pijanemu awantury na mieście i wyśpiewywali swoje „liedry" niemieckie. W końcu udali się na Wzgórze Wolności i kazali grać kapeli w hotelu p. Langego „Deutschland, Deutschland", ale w tej chwili zjawił się niespodziewanie policjant i przywrócił awanturników do porządku. Kara ich nie minie. Niechby tylko w Wolnem Mieście Polacy coś podobnego uczynili, zmasakrowanoby ich napewno na śmierć.

—** **GDYNIA. (Ruch portowy).** Przed kilku dniami z portu naszego odpłynął okręt „Jumieges", zabierając około 3000 m. przestrz. drzewa kopalnianego do Francji. Dnia 10 bm. odjechał okręt „Pologne", zabierając przeszło 500 emigrantów, wyjeżdżających na roboty do Francji. Okręty przewożą do Gdyni różne towary (ostatni przywiózł większą ilość samochodów) oraz pasażerów. Mimo pewnych braków w urządzeniu portu, ładowanie towarów odbywa się bardzo sprawnie, czego najlepszym dowodem jest, że tak dużą ilość drzewa załadowania w przeciągu kilku dni. Okręty pasażerskie przyjeżdżają regularnie 2 razy w miesiącu.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Pożegnanie min. Ratajskiego). Na środowem** posiedzeniu rady miejskiej p. minister Ratajski pożegnał się z radą miejską i wniósł prośbę o sześciomiesięczny bezpłatny urlop. Imieniem rady miejskiej przemówił przewodniczący inż. C. Hedinger, który zaznaczył, że jakkolwiek miasto Poznań ma szczęście w obiorze prezydentów miasta, to jednak nie cieszy się nimi długo, a życząc owocnej pracy dla dobra kraju i miast Polski, zakończył swe przemówienie słowami „do widzenia, panie ministrze". Głęboko wzruszony p. minister Ratajski dziękował za życzenia, złożone mu przez przewodniczącego rady oraz ks. Kościelskiego i huczne oklaski rady miejskiej.

—* **POZNAŃ. (Roztargniony samobójca)** W czwartek po południu skoczył z mostu Chwaliszewskiego niejaki Franciszek Kukla niby w zamiarze samobójczym. Że był jednak nie trzeźwym więc nie mógł widocznie opanować zwykłego w takich chwilach roztargnienia zamiast w lustrzaną taflę wody, natrafił na piaszczysty brzeg.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (65

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

„DAJCIE CZARNEGO KOZŁA!"

Tematy naszej późniejszej pogadanki były tak nieokreśl. natury, że jej sobie nawet dokładnie nie przypominam. Z pewnych powodów, być może dla ukrycia swej osobistości i charakteru, Ayesha nie mówiła swobodnie, jak zazwyczaj. Oznajmiła Leonowi, że nocy tej urządza tańce na naszą cześć. Zdziwio mnie to niepomiernie, wyobrażałem sobie bowiem, że Amahaggerowie są zbyt ponurym z natury narodem, aby mogli zdobyć się na jakiś przejaw wesołości, jak się jednak okazało niebawem, taniec Amahaggerów miał niewiele wspólnego z tego rodzaju fantastycznemi uroczystościami w innych krajach dzikich i cywilizowanych. Kiedy zbieraliśmy się do odejścia, Ayesha podała myśl, aby Leon, o ile ma ochotę, zwiedził niektóre osobliwości podziemia. Zgodził się na to bez wahania, wobec czego wybraliśmy się razem, w towarzystwie Joba i Billali. Opisywać naszą wędrówkę byłoby to powtarzać po większej części, co już przedtem mówiłem. Groby, któreśmy zwiedzali, były wprawdzie inne, gdyż cała góra była, jak plaster miodu podziurawiona grobami, ale zawartość ich była zawsze ta sama. Później oglądnęliśmy piramidę szkieletów, które prześladowały mnie we śnie ubiegłej nocy i stąd przeszli długim korytarzem do jednej z wielkich studni, zajętych przez ciała uboższych obywateli Królewskiego Miasta Kôr. Ciała te nie były tak dobrze zachowane, jak ciała zamożniejszych osób. Wiele z nich nie miało płóciennych całunów, pozatem ciała składano tu masowo. W każdej takiej studni znajdowało się od pięciuset do tysiąca ciał, które leżały warstwami, jedne na drugich, jak śledzie. Leona zajął ten niezwykły i zdumiewający widok, rzecz prosta niesłychanie i w istocie mógło pobudzić wyobraźnię każdego człowieka. Dla biednego Joba nie był on jednak żadną atrakcją. Nerwy jego, nadwyrężone poważnie przygodami, naszemi przed przybyciem do tego strasznego kraju, rozstroiły się, rzecz zrozumiała, jeszcze bardziej na widok masy szczątków ludzkich, które oglądał we względnie dobrym stanie, które zatraciły jednakże mowę w wiekuistej ciszy podziemia. Nie poczuył go również stary Billaia, który w celu uspokojenia jego widocznego podrażnienia, mówił, aby się nie lękał trupów, gdyż wkrótce będzie wyglądał, jak one.

— Ładna pociecha, sir, — rzekł, gdy mu przetłómaczyłem tę skromną uwagę — czego jednak można się spodziewać od starego ludożercy? A przytem muszę przyznać, że ma słuszność

I Job westchnął.

Po oglądnięciu podziemi zjedliśmy obiad — była już bowiem czwarta po południu i wszyscy, przedewszystkiem zaś Leon, odczuwali potrzebę posiłku i wypoczynku. Do godziny szóstej czekaliśmy na Ayeshę, która nastraszyła naszego biednego sługę jeszcze bardziej przez pokazanie mu obrazów na powierzchni wody w podobnem do chrzcielnicy naczyniu. Dowiedziała się odmnie, że był jednem z siedemnaściorga dzieci, poprosiła go zatem, aby pomyślał o wszystkich swoich braciach i siostrach, zebranych razem w ojcowskiej chacie. Potem kazała mu spojrzeć w wodę; na powierzchni jej odzwierciedliła się zapomniana już scena z przed wielu lat, o której myślał nasz służący. Niektóre twarze były zupełnie wyraźne, niektóre jednak zamazane i zatarte, inne, w których uwydatniał się tylko jeden szczegół, czego powodem był fakt, że w tych wypadkach Job nie mógł przypomnieć sobie dokładnie danej osoby lub pamiętał tylko jakiś charakterystyczny rys ich fizjognomji, a woda odbić mogła jedynie to, co widział oczyma duszy. Proszę pamiętać, że władza JEJ była pod tym względem bardzo ograniczoną; mogła tylko, jak się zdaje, za nieznacznymi wyjątkami. fotografować na wodzie to, co ktoś z obecnych miał na myśli i to jedynie, jeśli sobie tego życzył. Jeśli sama znała daną miejscowość, mogła, jak to się stało z naszą łodzią, rzucić jej odbicie na wodę, a równocześnie rzucić na nią odbicie innych przedmiotów, które znajdowały się w tym czasie w jej pobliżu. Władza ta nie rozciągała się jednak na inne osoby. Mogła n. p. pokazać mi wnętrze kaplicy mojego kolegjum tak, jak je sobie wyobrażałem, ale nie takie, jakiem było w obecnym czasie. Albowiem, o ile chodziło o inne osoby, sztuka jej była ściśle ograniczona do faktów i wspomnień tych osób w danej chwili. Zaznaczyło to się szczególnie wybitnie, kiedy próbowaliśmy dla zabawienia jej pokazać wizerunki znanych budynków, jak n. p. Pawła i obu izb parlamentu: w wypadkach tych rezultat był niedoskonały, gdyż jakkolwiek mieliśmy ogólne pojęcie o ich wyglądzie, nie mogliśmy sobie przypomnieć wszystkich szczegółów architektonicznych, wobec czego brakło obrazom jej drobiazgowości, koniecznej do dokładnego odbicia budynków. Job nie mógł jego jednakże pojąć i daleki od przyjmowania naturalnego wytłómaczenia zjawiska, które było mimo wszystko, wprawdzie rzadkiem, ale możliwym do zrozumienia przejawem udoskonalonej telepatyki, uważał całą sprawę za manifestacje najczarniejszej sztuki djabelskiej. Nie zapomnę nigdy okrzyku przerażenia, z jakim powitał mnie lub więcj udatne wizerunki dawno zmarłego rodzeństwa, patrzące na niego z cichej wody i wesoły śmiech Ayeshy na widok jego przerażenia. Co do Leona, widok ten nie sprawił mu również przyjemności; przesunął dłonią po kręcących się jasnych włosach i przyznał, że go przeszły ciarki

Uwaga: Dłuzi czas zastanawiałem się nad tem, co stało się z olbrzymią ilością kamienia, który wydobyto przy kopaniu tych ogromnych jaskiń; przekonałem się jednak później, że zużyty został w znacznej części na budowę murów i pałaców Kôr, a także na obmurowanie zbiorników i kanałów. — L. H. H.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(Nowy dziennik w Poznaniu). „Der Moment“ z dnia 21 listopada stwierdza, że nowy dziennik w Poznaniu „Głos Poznański“, został założony w celu walki z antysemityzmem. Środki na ten cel dali żydzi poznańscy. W Poznaniu nie można było skompletować redakcji, udało się to dopiero w Krakowie. Również zecerów musiano sprowadzić z innych dzielnic.

—* **ŁÓDŹ. (Krwawy popis tygrysa w cyrku).** Do cyrku łódzkiego sprowadzono na gościnne występy trupę 12 tygrysów, które zaraz na pierwszem przedstawieniu zrobiły niemiłą niespodziankę pogromcy i publiczności. Oto zaraz podczas pierwszej próby o godz. 11 rano jeden z tygrysów, który jeździ konno, rzucił się na swego wierzchowca i zanim pogromca zdołał go opanować, zatopił swe kły i pazury w ciele konia, raniąc go głęboko w szyję i pysk. Z trudem udało się usunąć z klatki poranionego konia, gdyż zapach krwi rozdrażnił inne tygrysy. Podobny wypadek zdarzył się na wieczornem przedstawieniu. Konia nie można było po raz drugi wprowadzić na arenę, aby pokazał się przynajmniej publiczności. Nadmienić należy, że tygrys ten od pięciu lat popisywał się z tym samym koniem i nigdy nie okazywał ku niemu wrogiego usposobenia. z

—** **WARSZAWA. (Rozbiórka soboru prawosławnego na Placu Saskim).** Roboty, związane z rozbiórką soboru, postępują dość wolno. Dotychczas zostały zdjęte wszystkie kopuły i rozpoczęto rozbieranie środkowego, największego bębna. Również rozebrana została niemal już całkowicie supraporta bocznego wejścia od ulicy Czystej.

(Ogólno polski kongres oświatowy). Zwołany do Warszawy na 7 i 8 grudnia ogólno polski kongres oświatowy budzi coraz szersze zainteresowanie. Uczestnikami kongresu mogą być przedstawiciele Towarzystw oświatowych, samorządów szkolnych, organizacyj nauczycielstwa polskiego i ciał naukowych. Do wydziału wykonawczego został zgłoszony szereg dodatkowych referatów; ostateczny program ustalony będzie w połowie listopada. Przyjmuje się dalsze zgłoszenia uczestnictwa w kongresie od organizacyj w biurze wydziału wykonawczego, ulica Marszałkowska 153, m. 6. Ponieważ wydział wykonawczy nie posiada szczegółowych wykazów adresów, istniejących w Polsce i za granicą organizacyj oświatowo-społecznych, wcelu umożliwienia mu przesłania zaproszeń wszystkim interesowanym, organizacje proszone są o zgłaszanie pisemne chęci uczestniczenia w kongresie z podaniem dokładnego adresu zarządu Karty uczestnictwa otrzymują przybywający na kongres do Warszawy za opłatą 2 złotych.

(Radjo w Warszawie). Z powodu wydania przepisów o radjotelefonach, wszystkie poselstwa, większe banki i wiele domów prywatnych w Warszawie zaopatrują się w stacje bez drutu. — Na wielu domach porozciągano anteny.

—* **STANISŁAWÓW. (Sprawa Wielkiego Stanisławowa).** Jak donoszą ze Stanisławowa na Radzie Ministrów zapadła uchwała, postanawiająca przyłączenie do Stanisławowa w dniu 1 stycznia 1925 r szeregu gmin podmiejskich i utworzenie w ten sposób tak zwanego Wielkiego Stanisławowa.

—* **LWÓW. (Zdrowie Kasprowicza).** W stanie zdrowia Jana Kasprowicza nastąpiła znaczna poprawa. Organizm nie zawiódł oczekiwań lekarzy, przesilił ciężką niemoc. Wielka stąd radość w szerokich kołach wielbicieli wielkiego poety.

—* **KRAKÓW. (Echa zajść listopadowych).** W czwartek w sądzie okręgowym karnym odbyła sę rozprawa przeciwko pomocnikowi murarskiemu, Stanisławowi Haji, ur. w Podgórzu w r. 1906, o zbrodnię gwałtu publicznego. Oskarżony w dniu 5 listopada 1923 r. obrzucił policję konną w ul. Dunajewskiego kamieniami. Po przeprowadzonej rozprawie Haja został skazany na trzy lata więzienia.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Stan sportu piłki nożnej w Polsce. — Echa z zagranicy.

Do podanej niedawno przez nas wzmianki, o zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo klasy A, poszczególnych ZOPN., dorzucamy obecnie garść świeżych sczzegółów.

Mistrzem okręgu wileńskiego został Wojsk. K. S. „Pogoń“ (Wilno), a okręgu lubelskiego Wojsk. K. S. (Lublin),

W ten sposób rozgrywki okręgowe zostały definitywnie ukończone. Przebieg ich podawaliśmy obszernie i krytycznie naszym czytelnikom do wiadomości, zawsze z biegiem chwili. Obecnie zajmować się tą sprawą już nie będziemy. Kilka uwag atoli poświecimy mistrzom „następcom tronu“ jakoteż kopciuszkom danego okręgu, oraz ich zadaniom i obowiązkom w zimie i na wiosnę przyszłego roku.

Jak wiadomo, przyszłą wiosnę wypełnią rozgrywki o mistrzostwo Polski. Trzy grupy (każda po trzy okręgi) wydadzą w walkach, mistrza danej grupy (a więc mistrzów będzie trzech), którzy w dwurazowej walce z każdym przeciwnikiem będzie musiał zdobywać tytuł mistrza Polski. Najsilniejszą (ze względu na skład drużyn) jest grupa pierwsza — Wisła, ŁKS. i Amatorski K. S. a najsłabszą grupa trzecia — Pogoń, WKS. (Lublin), i WKS „Pogoń“ (Wilno). W finale rozgrywek o mistrzostwo grup powinniśmy w pierwszej ujrzeć Amatorski Klub Sportowy, w drugiej Polonję a w trzeciej Pogoń. Dlaczego? W grupie pierwszej ŁKS. spadł znacznie w formie, zdobywając mistrzostwo okręgowe z wielkim trudem. Drużyna ta zaniedbuje przytem konieczny dla graczy piłki nożnej trenning lekkoatletyczny. Tak samo Wisła. Zważywszy, że Pogoń po uciążliwej i długiej podróży, po dwóch ciężkich zawodach z Polonją zdołała na obcym i błotnistym boisku pokonać Wisłę w stosunku 3:2 (2:1) — nie należy wątpić, że ta ostatnia wyczerpała już swe siły. Odpoczynek zimowy — tej, znanej z lenistwa drużynie — nie przyniesie korzyści. Natomiast Amatorski Klub Sportowy z Królewskiej Huty wykazywał przez cały rok jednolitą a doskonałą formę. Pamiętać przytem należy, że drużyny górnośląskie rozgrywają zawody całą zimę a sezon wiosenny zaczynają najwcześniej. W grupie drugiej (TKS., Warta, Polonja) TKS. poprawił się znacznie, ale jeszcze nie posiada dostatecznej rutyny w ciężkich i długich zawodach o mistrzostwo Polski. W spotkaniach tych, gdzie wszelkie najpiękniejsze kombinacje i poświęcenia biorą w łeb, a decydują tylko kolosalna ambicja, siła fizyczna i wytrzymałość — Polonja weźmie bezwzględnie górę nad torunianami. Warta przedstawia się obecnie bardzo nędznie i o ile nie poprawi się przez zimę gotowa. wziąść trzecie miejsce. W grupie ostatniej zwycięstwo Pogoni nie ulega wątpliwości. WKS. Lublin i WKS. „Pogoń“ z Wilna nie przedstawiają dla niejednych B-klasowych drużyn a tembardziej dla Pogoni poważnego konkurenta. Takby się przedstawiały przypuszczenia na papierze. Mogą bezwzględnie zajść w grupie 1-ej i 2-ej bardzo poważne zmiany. Jednakowoż podani przez nas mistrzowie grup nie są tak bardzo wątpliwi. W tym wypadku (Pogoń, Amatorski K. S. i Polonia) Pogoń — Lwów zdobędzie mistrzostwo Polski po raz trzeci. Polonia ma do drużyny lwowskiej od trzech lat nieszczęśliwego pecha a Amatorski Klub Sportowy absolutnie Pogoni nie pokona.

Wynik ten byłby najbardziej sprawiedliwy i zasłużony. Pogoń, lwowska drużyna o bezprzykładnej tradycji, genjalnym ataku i bramkarzu, a równie dobrej reszcie drużyny jest bezsprzecznie najlepszą drużyną Polski. A w zwycięstwach jej decyduje zawsze — tak mało gdzieindziej doceniana — ambicja, będąca skutkiem wielkiej inteligencji wszystkich graczy oraz szczerego umiłowania barw swego klubu.

(C. d. n.).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkie;

— **BUDOWA DRÓG WODNYCH W POLSCE.** W prastarym polskim grodzie Kruszwicy w dniu 13 września br. odbył się zjazd pod przewodnictwem pana Marszałka Senatu, który podniósł konieczność budowy dróg wodnych w Polsce, jakoteż wypracował plan budowy tych dróg. W ślad za uchwałą zjazdu powstało w Warszawie Towarzystwo Akcyjne „Drogi Wodne w Polsce“, które podjęło się wykonania uchwały zjazdu. Zapisy na akcje z wpłatą po dwa złote od akcji do P. K. O. Warszawa 7830 przyjmuje Towarzystwo, zaliczając jednocześnie przyszłych akcjonarjuszy do grona członków Towarzystwa. Niezależnie od zapisów cena akcji I. emisji 10 zł. płatnych w połowie przed Walnem Zgromadzeniem akcjonarjuszy. Drugą połowę wnosi się w terminie wyznaczonym przez wybranych na I. Walnem Zgromadzeniu Zarządu Spółki Akcyjnej. Dziesięć akcji dają pełne prawa głosu. Pięćdziesiąt akcji — prawo wybierania na członka Rady Zarządzającej i do Zarządu Spółki Akcyjnej.

— **OPŁATY ZA PASZPORTY ZAGRANICZNE.** W myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 27 listopada 1924 roku wysokość opłat za paszporty zagraniczne, prócz opłat przewidzianych w artykule 3 ust. z dn. 17 lipca 1924 roku wynosi:

a) za paszport zagraniczny 100 zł., b) za ponowny wyjazd zagranicę 100 zł., c) za wielokrotny paszport zagraniczny 250 zł., d) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zagranicę w celach przemysłowych i handlowych 25 zł., e) za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zagranicę w celach kształcenia się lub badań naukowych, w celach leczenia się, o ile chory jest niezamożny i o ile tego wymaga choroba, w celach uczestniczenia na zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i w celach społecznych 20 zł., f) za paszport żeglarski wydany przez urzędy administracyjne I. instancji województw Warszawskiego, Ponzańskego, Pomorskiego i przez Komisarjat Rządu masta stołecznego Warszawy 3 zł.

Robotnicy, i osoby udające się zagranicę w celach zarobkowych, o ile posiadają poświadczenia Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, emigranci zaś zamorscy Urzędu Emigracyjnego oraz zaświadczenia odnośnych Urzędów Skarbowych, że nie zalegają w opłatach podatkowych, zwolnieni są od opłat za paszporty.

Otrzymanie paszportu wielokrotnego wymaga udowodnienia konieczności częstych wyjazdów.

Dla otrzymania ulgowego paszportu handlowego, jakoteż ulgowego zezwolenia na wyjazd w celach handlowych należy przedłożyć odpowiednie zaświadczenie Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu. W wypadkach wyjątkowych (nagła choroba, lub śmierć członka rodziny zagranicą) władze I instancji w porozumieniu z władzami II. instancj mogą wystawić paszporty ulgowe za opłatą 20 złotych lub całkowicie zwolnić od opłaty.

— **UREGULOWANIE PRODUKCJI SPIRYTUSU.** Tymczasowa Dyrekcja Monopolu Spirytusowego na mocy rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 31 października 1924 r. zakupi spirytus pędzony w gorzelniach w czasie od 20 września do 31 grudnia 1924 r. w wysokości 150 hl. od każdej gorzelni z zaliczeniem tej ilości na pierwszy kontyngent. Uregulowanie należytości nastąpi w 2 tygodnie po ustaleniu ceny monopolowej. Wysokość zaliczek ustala się na zł. 45 za hl. 100 procentowego spirytusu odpędzonego w gorzelniach rolniczych i zł. 35 w gorzelniach przemysłowych.

Uzupełnienie kolejowej taryfy towarowej. W części V. „Taryfy wyjątkowe“ Ministerstwo Kolei wprowadza nową taryfę wyjątkową nr. 31. na przewóz mleka z obszarem ważności od wszystkich stacyj kolei polskich, stacyj kolei okręgu katowickiego. Przewoźne za przesyłki mleka w wagonach specjalnych oblicza się według kl. VI. za wagę załadowanych naczyń. W stanie pełnym najmniej za 7.500 kg.

Podatek wojewódzki od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków. W myśl par. 9 rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych z dnia 10 października 1924 r. winien być uiszczony osobny podatek wojewódzki w wysokości 3 proc. od obrotu trunkami z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za pierwsze półrocze 1924 r. Wymiar podatku wojewódzkiego podlega kompetencji Urzędów Skarbowych, w których zainteresowani winni są najpóźniej do dnia 25 listopada br. złożyć deklarację o obrocie na drukach, dotyczących zeznań dla podatku przemysłowego.

Przyjmowanie obligacji 6 proc. pożyczki dolarowej jako wadja i kaucje. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że obligacje 20-letniej 6-procentowej pożyczki dolarowej z roku 1919 mogą być przyjmowane jako wadja i kaucje według kursu po 2 zł. za 1 dolara wartości nominalnej. Powyższe obligacje winne posiadać wszystkie kupony, których termin płatności jeszcze nie wygasł.

Przyjmowanie obligacji 5-procentowej Pożyczki Konwersyjnej jako wadja, kaucje akcyzowe itd. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że wypuszczone obligacje 5-procentowej pożyczki konwersyjnej mogą być przyjmowane jako wadja kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucje składane do depozytu wszelkich nstytucji rządowych, aż do odwołania w wysokości 60 procent imiennej wartości tych obligacji.

— **TABLICE MIAR METRYCZNYCH.** Główny Urząd Miar w Warszawie, Elektoralna 2, zawiadamia, że ukazały się i są do nabycia tamże „Tablice Miar Metrycznych“ opracowane przez kierownika wileńskiego Okr. Urz. Miar, zawierające prócz niezbędnych wiadomości o wielkości i wzajemnych stosunkach jednostek miar, także podobiznę dozwolonych do używania w obrocie publicznym narzędzi mierniczych.

Zlikwidowanie towarzystw „Polono-Australian Compagnie Limited“. Konsulat Generalny Rz. P. w Sydney zawiadamia, że powyżej zacytowane Towarzystwo z przyczyn natury wewnętrznej zostało zlikwidowane, a na jego miejsce powstało towarzystwo „Polono-Australian Traging Cmpagnie“, rozporządzające znacznym kapitałem, przy finansowem poparciu wybitnych przedstawicieli przemysłu i handlu australijskiego.

— **WYKUP I CENA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1925.** Pomorska Izba Skarbowa ogłosiła obwieszczenie dotyczace wykupu i ceny świadectw przemysłowych na rok 1925. Wspomiane świadectwa wydają wszystkie kasy skarbowe na podstawie dokładnie wypełnionej deklaracji. Blankiety deklaracji można otrzymać bezpłatnie w urzędach skarbowych. Wszelkich wyjaśnień w powyższej sprawie udzielają urzędy skarbowe.

W Izbie naszej są do przejrzenia:

1) Rozporządzenie Reichsanzeigera Nr. 268. z dn. 4. 11. dotyczące towarów zwolnionych od zakazu wywozu z Niemiec.
2) Raport Konsulatu Rzpp. w Rumunji o sytuacji gospodarczej tego kraju.
3) Raport Konsulatu Rzpp. we Włoszech o sytuacji gospodarczej tego kraju.

Zapytania skierowane do tut. Izby P. H. należy zaopatrzyć w opłaconą kopertę na odpowieź, o ile zapytania te nie odchodzą od zarejestrowanych w tut. okręgu przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dn. 20 listopada 1924.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 25. 11.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	208,10	„
Franki belgijskie	25.12	„
Franki francuskie	27.27	„
Franki szwajcarskie	99.80	„
Funty angielskie	23,92	„
Korony austryjackie	7,29	„
Korony czeskie	15 55	„
Liry włoskie	22.50	„
Korony norwejskie	74.43	„
Korony duńskie	87.76	„
Korony szwedzkie	138.95	„
Dolary kanadyjskie	5,00	„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 7. 24. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	—21.50
Pszenica	24.75 – 26.75
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	—26.00
Owies	20 90—21.90
Mąka żytnia	—34.25
Mąka pszenna	40.50—42.50
Ospa żytnia	—13.50
Ospa pszenna	—14.00
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	— 3.60
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Goch Wiktorja	
Serradela	
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.



W niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 9[30] popoł., zasnęła w Bogu po ciężkich i długich cierpieniach opatrzona Sakramentami świętymi, w Toruniu w szpitalu wojskowym

Anna Lewandowska

z rodziców Malinowska

o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Rodzice, siostry i krewni.

Msza święta żałobna odbędzie się w piątek o godz 9[30] przed poł. w kościele tarnym, pogrzeb zaś popołudniu o godz. 2 z kostnicy cmentarza katolickiego w Grudziądzu 2452

PRZETARG.

Dnia 6 grudnia r. b. o godz 9 wydzierżawi Państwowy Zarząd Dróg Wodnych w Tczewie jednorazowe wycinanie wikliny na przedpolach niziny Kwidzynskiej (po prawym brzegu Wisły) od granicy Małego Wełcza do śluzy w Białogórze i to naprzeciw miejcowościom Trei, Koszyce, Nowe, Ogrodzisko, Bochlin, Widlice, Dębowy Las, Opalenie (wyżej mostu kolejowego), oraz całą kępę Rudzińską. 2444

Plany oraz warunki przetargu można oglądać w Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych w Tczewie i u technika budowlanego w Janowie.

Naczelnik Zarządu (—) M. König.

SPROSTOWANIE.

LICYTACJA

5 krów dojnych w Niewałdzie, naznaczona na dzień **25 listopada,** o godzinie 2 popoł., została mylnie ogłoszona; licytacja się nie odbyła. **Rostkowski, kom. sądowy.**

Państwowa Fabryka wyrobów tytuniowych
dawniej Fabryka Cygar Adama
przy ulicy Brzeżnej 3—7, **poszukuje**

robotnic

z działu wyrobu cygar

Reflektuje się tylko na siły w tym dziale należycie wyszkolone. Bliższych informacji udziela się w biurze fabryki. 2438

Dla Pp. Destylatorów

Lak do butelek
prima
w każdym kolorze od 1 do 2,50 za 1/1 kg.
Klej do etykiet, Kapsolina'
K. Rotnicki i Syn
POZNAŃ Jackowskiego 33
Wytwór Kleji Chemicznych.
2436

Do mego składu **towarów kolonialnych i żelaza** poszukuję od 1 stycznia r. p.

dwuch uczni

synów uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem szkolnem. Zgłoszenia uprasza (2422
Bronisław Murawski
GRUDZIĄDZ Józ. Wybickiego

Sprzedaże

STADNIK do rozpłodu (15 miesięcy) oraz **JAŁOWKA** cielna z obory zarodowej na sprzedaż.
Franz, Bratwin p Grudziądz, tel. 632.

Meble dobrze utrzym. na sprzedaż Tuszewska Grobla 44, parter prawo. (12832

KROWĘ wysoko cielną sprzeda **Otto Block,** Mokre przy Grudziądzu.

6 tygodni stare **WILCZKI** do sprzedania ul. Strzelecka 7. (12829

400 złotych kosztuje kompletne urządzenie do składu kolon., składające się z regału z dużemi i małemi szufladami, regału bez szufl. i 2 stołów 2 i 3 mtr. Gdzie wskaże W. Piotrowski Chełmińska 67, II piętr.

Dzierżawy

Dzierżawa dla ogrodnika lub kap italisty. **DOM (willa)** 6 pokoi, sad owocowy z ogrodami przy Grudziądzu, w najlepszem położeniu, zaraz do objęcia. Adres wskaże eksped. Gł. Pom. [12835

Posady

Stolarzy na lepsze prace od zaraz poszukuje (12834 **F. Figurski,** ul. Solna 4/5 [12834

Dziewczyna porządna 15—16 lat może się zgłosić do bawienia dzieci 4 i 2 lat Słowackiego 7, parter.

KINO APOLLO Variete

HENNY PORTEN w najnowszej swej kreacji ukaże się **od czwartku, 27 listopada br.** w **KINIE-APOLLO** w przepięknym obrazie 2443

„Arystokratyczne małżeństwo"

Nadprogram! Dramatowa farsa z udziałem CHARAIN CHAPLINA **Nadprogram!** „Mamo, ja chcę Chaplina"

Nie bierz nigdy przy praniu mydła samego, gdyż zbyt drogo ci ono wypadnie. Dodawaj zwykle **Henko** koszta ci się zmniejszą do jednej trzeciej.
Henko Henkla soda do prania i blanszowania.

Dobrze umeblow. pokój do wynajęcia (12833 ul. 3 Maja 37, I piętro

Potrzebny jeden lub dwa **POKOJE** umebl. Zgł. pisemne do Głosu Pom. pod 12828.

ODSTĄPIĘ 3 pokojowe, komfortowe mieszkanie z meblami i kuchnią, pokój dla służby, łazienka, światło elektr. i gaz. Oferty poważne skł. dać do Głosu Pomorskiego pod nr. 2425.

Poszukuję **dwóch pokoi** częściowo umeblow., używalność kuchni lub gaz. Wiad. telef. 396. (12830

Poszukuję pokoju od zaraz nieco umebl., próżnego z częściowem używaniem kuchni. Zgł. do Gł. Pom. pod 12827.

Różne

Uczni gimnazjalnych przyjmę **na stancję** Koszarowa 19, part. pr

Usilnie i uprzejmie prosimy nie sprowadzać z zagranicy lecz tylko od nas:



DRUKARNIA NARODOWA T. A. BYDGOSZCZ JAGIELLONSKA 10 TELEFON 352. 1061

1000-3000 zł. wypożyczę. Oferty z podaniem gwarancji i procentu składać do Gł. Pom. pod 2437.

Nauka i wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) (2136 **Instytut stenograficzny** Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

Nadzwyczaj korzystny

zakup na gwiazdkę

rozpocznie się z dn. 28 listopada 24 r.
w firmie

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Wybickiego 2/4 Grudziądz Wybickiego 2/4

Olbrzymi wybór najnowszych i najmodniejszych materjałów, konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej.

Płaszcze damskie z materjałów flausz. na półpodszewce po cenie zł. 65, 55, **45**	**Płaszcze męskie** z znakomitej, trwałej materji flauszowej . . . zł. 55, 48, **42**
Płaszcze damskie zamszowe, na podszewce . zł. 195, 95 **85**	**Męskie płaszcze zimowe** z pierwszorzędnej materji ulstrowej . . . zł. 125, 98, 85, **68**
Płaszcze damskie z pierwszorz. materji, z kołnierzem i mank. futrzan. zł. 135, **90**	**Męskie płaszcze zimowe** na podszewce wełn. z kołnierzem pluszowym zł. 150, **135**
Płaszcze pluszowe na podszewce jedw. lub wełnianej, nadzw. ciepłe zł 220,18 **140**	**Ubrania męskie** z nadzwyczaj wybornej i trwałej materji . . . zł. 58, 45, **38**
Żakiety pluszowe czarne i kolorowe . . . . zł. 155, **125**	**Męskie ubrania kamgarn.** w pierwszorzędnem modnem wykonaniu . . . zł. 125 98, **85**
Żakiety imit. baranka na ciepłej podszewce . . . zł. 110, **85**	**Spodnie kamgarnowe** zł. 38 **32**

Przeróżne materje na ubrania i suknie, rękawiczki, pończochy, bieliznę damską, artykuły męskie, galanterję i towary krótkie.

Hurt! (24?5) **Detal!**

CUKIER nadszedł.
12839 **Sprzedaż na worki.**
Pomorskie biuro „Cezan",
Grudziądz, 3-go Maja 18. telefon 24

Wyprzedaż po tanich cenach PŁASZCZE SUKNIE, UBRANIA, SWETRY, GRUDZIĄDZ, ul. Staro-Rynkowa 2,

Warsztat nowej budowy i reparacji
WAG
ROMAN FABISZ
GRUDZIĄDZ
Trynkowa 13 Trynkowa 13

3000 do 5000 Zł pod zastaw kosztowności **poszukuję pożyczki** na dobry procent. Piśmienne zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 128.6

2439 **TRIO** pierwszorzędne od 1-go grudnia poszukiwane. Pianista powinien przy występach akompaniować.
Hotel Szydzik i Kabaret.

Pierwsza Wielkopolska
fabryka wyrobów masowych dla samochodów i samolotów
poszukuje dobrze zaprowadzonego pana z branży automobilowej jako
2443 **zastępcę.**
Zgłoszenia uprasza się składać pod: „Zastępca" nr. 12672 do biura ogłoszeń **Tow. Akc. „Reklama Polska"** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6

1—2 próżnych pokoi poszukuje się od zaraz lub później. Oferty proszę do Głosu Pomorsk pod nr. 12819.

Znaleziono rewolwer niklowy z magazynem, dnia 22. 11. 24 o godz. 12 w nocy na ul. Dworcowej. Odebrać Toruńska 23/.5

Teraz pora do sadzenia!
A. Rathke & Syn, Sp. z ogr. por.
Szkółki drzew owocowych, zagajników i krzewów.
Hodowla nasion Ogrodownictwo
Praust pod Gdańskiem. Telefon Gdańsk 646.
1489

